Ca na asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 31. Wilnia, Niadziela 27 Traŭnia 1928 h. Hod IV (XII).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz ran. da 6 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod — 10 zał., na paŭhoda — 5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy

U dziesiatyja ŭhodki niezaležnaści Litwy.

Sioletni hod—heta dziesiaty hod niezaležnaha istnawańnia dziaržaŭ, paŭstaŭšych na terytoryi byŭšaj Rasiejskaj imperyi, jak Litwy, Łatwii, Polščy i Estonii.

My sioleta tak-ža światkawali dziesiatyja ŭhodki swajej niezaležnaści, ale tolki jak ideał, ździejśnieńnie jakoha až dahetul nie adbyłosia. Na asabliwuju ŭwahu zasłuhoŭwaje światkawańnie ideału niezaležnaści Biełarusaŭ u Amerycy. Heta znača, što ideał hety nia tolki maje swajo značeńnie ŭ kraju, ale ahułam tam, dzie tolki jošć Biełarusy.

Zatrymajemsia bližej nad światam Litwy, jak dziaržawy taho narodu, z jakim złučyła nas historyja, z jakim razam my budawali swajo hramadzka-palityčnaje žyćcio, z jakim napeŭna budziem jašče budawać jaho ŭ budučynie i jakomu my niamała ŭdziačny ciapier za pomač u našym narodnym adradženni, bo treba wiedać, što pa wydawiectwie biełaruskim u Miensku pieršaje miejsca dahetul zaniało biełaruskaje wydawiectwa ŭ Koŭnie.

Bolš sto hadoŭ Litoŭski narod byŭ u rasiejskaj niawoli. 1864 hodu rasiejski ŭrad zabaraniŭ Litoŭcam drukawać knižki i hazety łacinkaj. Za časoŭ Murawjowa była wydana zabarona ahułam usiakaha druku ŭ litoŭskaj mowie. Meta takich dzikich sposabaŭ — zrusyfikawać i sprawasławić Litoŭski narod.

Žywučaść adnak i ŭnutranaja siła Litoŭskaha narodu dała hetamu adpor. Nia mohučy zaniacca swajej kulturaj, swaim adradžeńniem pad Rasiejaj, Litoŭcy šyroka zanialisia hetaj pracaj u tak zwanaj Małoj-Litwie, budučaj pad waładańniem niamieckim. Adtul išła litoŭskaja kniha i hazeta, pašyrałasia na ŭwieś narod i budziła jaho da nowaha žyćcia, abminajučy takim čynam rasiejskich caroŭ dzikija zakony, jakija trywali hadoŭ 40, bo ad 1864 h. da 1904 hodu.

U Małoj - Litwie paŭstała pieršaja adradženskaja litoŭskaja časopiś „Aŭšra", jakuju wydawaŭ i redahawaŭ patryarch Litoŭskaha narodu d-r Basanowič, paśla tam ža wychodziła časopiś „Varpas", „Šviesa", „Apžwalga" i inš. Karystańnie adnak hetym litoŭskim drukam było niebiaśpiečnym. Za hazetu i malitwienik u litoŭskaj mowie ŭrady carskija sadzili Litoŭcaŭ u turmy i wysyłali ŭ Sibir. Pałažeńnie Litoŭskaha narodu było ciažkoje; prašledawali jaho z dwuch bakoŭ: Rasiejcy, nakidajučy jamu swaju kulturu, swaju školu, a polskija pany i duchawienstwa, zamiest litoŭskaj, nakidajučy polskuju mowu ŭ Kaściele.

Ale ŭsiamu błahomu bywaje kaniec. Pryšła wajna, a z jej i rewalucyja, jakaja abwiarnuła carski tron. Narody, budučyja ŭ niawoli rasiejskaj, pačali imknucca da wolnaha žyćcia. U 1918 hodzie ŭ Wilni pry wydatnaj pracy d-ra Basanowiča paŭstała „Taryba", heta znača Rada, jakaja 16.II taho-ž hodu abwieściŭšy Litwu niezaležnaj, prystupiła da jaje budaŭnictwa. Da Taryby naležyli i Biełarusy: J. Łuckiewič, ks. W. Tałočka, W. Łastoŭski, J. Waronka i inš.

Praca Taryby dawiała Litoŭski narod da taho, što jon dačakaŭsia swajho Sojmu, jakoha adkryćcie było 15 V. hodu. Woś-ža Litoŭcy i światkujuć kožnyja ŭhodki swajej niezaležnaści, abo ŭ dzień ahłašeńnia niezaležnaści Litwy praz Tarybu 16.II, abo ŭ dzień adkryćcia Sojmu 15.V.

Litoŭskaje hramadzianstwa ŭ Wilni światkawała dziesiatyja ŭhodki niezaležnaści 16.II pry ŭčaści hramadzianstwa inšych narodnaściaŭ. Adbyłosia tak-ža światkawańnie 15.V, ładžanaje studenskaj litoŭskaj moładziaj.

Litoŭskaje hramadzianstwa ŭ niezaležnaj Litwie światkawała swaju niezaležnaść 15.V. Światkawańnie hetaje, jakoje my ŭžo apisywali ŭ „B. Krynicy", adbyłosia niabywała ŭračysta. I zrazumiełaja reč. Za 10 hadoŭ niezaležnaha bytu Litwa dakanała šmat: jana ŭparadkawała swoj dom u nutry i prystupiła da sprawy ŭparadkawańnia hranic swaich zwonku.

Dziesiatyja ŭhodki niezaležnaści Litwy prypali na čas litoŭska-polskich pierahaworaŭ. Pierahawory hetyja, peŭnie-ž, da poŭnaha parazumieńnia nie dawiaduć. Słušna padčorknuŭ heta premjer Waldemarasa londynskaj presie, zajaŭlajučy, što „nia moža być parazumieńnia z Polščaj tak doŭha, jak doŭha nia budzie raźwiazana sprawa Wilenščyny, a raźwiazańnie jakoj moža nastupić pa ahulnym parazumieńni nia tolki miž Litwoj i Polščaj, ale i miž Rasiejaj, Niemcami i inšymi dziaržawami, katorych haspadarskich intaresaŭ heta sprawa datyča".

Snujučy dalej dumku Waldemarasa, musimo skazać, što tak-ža adnym z hałoŭnych faktaraŭ wyrašeńnia sprawy Wilni źjaŭlajecca wolnaja, niezaležnaja Biełaruś, jakaja zhodna z swaimi histaryčnymi tradycyjami razam z Litwoj pawinna wyrašać losy hetaha kraju.

Takim čynam u dziesiatyja ŭhodki niezaležnaści Litwy my Biełarusy, uspaminajučy našuju minuŭščynu i sučasnaść, šlom Litwie najlepšyja pažadańni ščaśliwaha dalej jaje palityčna - hramadzkaha budaŭnictwa, wiedajučy, što jašče mo' nie ŭ dalokaj budučynie spatkajemsia i pojdziem poplec, jak roŭnyja z roŭnymi i wolnyja z wolnymi.

Dobraja praca.

Bujny rost biełaruskaha literaturnaha bahaćcia daŭno ŭžo źwiarnuŭ na siabie ŭwahu wučonych sławistaŭ Eŭropy. U kožnaj časopisi, paświačanaj sławistycy, z pryjemnaściu zaŭsiody spatykaješsia z staćciami ab Biełarusi i recenzyjami našych knižkaŭ. Praŭda, pamiatuju, u Wilni było hłucha ab usim hetym. Padumaŭšy, nia ciažka znajści pryčyny hetaje hłuchaty. Nawat, jak nia dziŭna, nichto z Biełarusaŭ nia sočyć za pracami čužyncaŭ ab nas. Znoŭ padumaŭšy, nia ciažka zrazumieci. Ciažkija warunki nacyjanalnaha i socyjalnaha našaha žyćcia ŭ Zachodniaj Biełarusi nie dajuć mahčymaści nawat dumaci ab usim spomnienym.

Dziakujučy hetym warunkam žyćcia, usio našaje literaturnaje bahaćcie pływie ŭ Eŭropu z stalicy Radawaj Biełarusi—Miensku.

Našyja pracaŭniki z Radawaje Biełarusi daŭno ŭžo zrazumieli toje zadańnie, jakoje pawinna wykanać biełaruskaja kniha. I woś niekalki let tamu ŭžo našuju knihu z Miensku možna było spatkać u najwialikšych stalicach Eŭropy. Kniha naša wykanała swaju pracu. Zaraz, kali tolki ana źjawiłasia ŭ bibliateki ŭniwersytetaŭ, to apisańni jaje źjawilisia na bačynach nawukowych časopisiaŭ. Siańnia ŭžo heta jošć prosta peŭnaściaj, što ŭ kožnym numary takich časopisiaŭ, jak „Slavia" (Praha), „Slovansky Prehled" (Praha), „Dom in svet" (Ljubljana), „Archiv fur slavische Philologie" (Berlin), „Narodopisny vestnik Československy" (Praha), „Revue des etudes Slaves" (Paris), „Zeitschrift fur slavische Philologie" (Berlin), „Rivista di litterature slave" (Roma), „Le monde slave" (Paris), „Europa Orientale" (Roma), „Osteuropa" (Berlin) i „The slavonic review" (Londan) — znajdzieš zaŭsiody ab swajej Baćkaŭščynie słoŭca. Heta ŭsio stałasia za apošnija 5 — 6 hadoŭ. Pry tych wyhodach i, prosta dyktatarskaj, uładzie, jakuju maje student u bibliatekach i čytalniach čechasławackaje respubliki, z wialikaju roskašaj kožny dzień pa lekcyjach zakopywaješsia na niekalki hadzinaŭ u rožnyja časopisi. Praŭda, nia lohka z mowami, hałoŭna z anhielskaju, ale j tutaka jošć rada. Kala druhoha stała siadzić kaleha nad niejkaju knižycaju; hlanuŭ—bačyš, kniha anhielskaja, dziakuj Bohu, prosiš pazyčyć (chacia swoj maješ) — nožyka, cichieńka znajomišsia z kalehaju i pajšła praca. Wychodziš z kalehaj na kalidor, tak i hetak, kaleha, Biełaruś— heta wialiki kraj, tolki i tolki milijonaŭ, padzieleny, niesprawiadliwaść, kryŭda;... Kaleha zacikaŭleny i słowa pa słowie čuješ: „napisać-by ab hetym kryšku", ale, kaleha, niaškodziła-b... I praz miesiac užo bačyš nowy artykuł u časopisi ab Biełarusi.

Hetak wiažycca praca z pracaju i miłaju robicca jana, bo wykanańnie hetaje pracy prynosić palohku dla serca. Ale heta ŭsio možna zrabici tolki ŭ takim centry, jak pražski ŭniwersytet, na jakim wučacca kalehi z usich staronkaŭ świetu, nia wyklučajučy Turcyi i Kitajščyny, — u Wilni heta ciažkawata.

Našaje literaturnaje bahaćcie, pawajennych časaŭ, źjawiłasia ŭ Prahu, jak heta nia dziŭna, najpaźniej. Moža kryšku j nia tak: jano było, ale znoŭža, možna skazać, što j nia było. Šmat na heta skłałasia pryčynaŭ i šmat tut było dziŭnaha, a jašče bolej — niezrazumiełaha. U 1926 hodzie ŭžo wiedama było, što našaje wydawiectwa ŭ Miensku maje swaje pracy ŭ Paryžy, Berlinie, Waršawi (ab hetym ja dawiedaŭsia z francuskich, niamieckich i polskich časopisiaŭ). Duža wialikim było majo ździŭleńnie, kali ŭ Prazie ja hetaha nie znajšoŭ. Praha — centr sławianskaje nawuki — była zabytaju Biełarusami. Heta kryšku nia tak: u Prazie byli ŭsie našyja wydańni, ale jany tak byli, što j nia byli. Pryčyna takaja: wydańni henyja traplali u Prahu ŭ ruki ludziej warožych da Biełarusaŭ, dyk byli chawany ad ludziej u „шкапчикѣ".

Aprača „шкапчика" było jašče pa niekalki knižkaŭ biełaruskich u niekatorych starejšych našych palityč-

nych emihrantaŭ, a tak-ža ŭ ahulnaj bibliatecy wialikaje mižnarodawaje studenskaje arhanizacyi ŭ Prazie „Stud. Domov“, ale heta ŭsio drabnica, piaćdziesiać knižkaŭ najbolej. Tam, dzie našyja knižki najbolej byli patrebnymi i dastupnymi ŭsim hramadzianam čechasławackaje respubliki — Bibliateka pry seminaryi sławianskaje filolohii i Uniwersyteckaja bibliateka — ich nia było.

Daŭžej čakaci našaje literatury ŭ Prazie było niemahčyma. Išci na addzieł sławianskich literaturaŭ i nia mieć pad rukoju swaje knihi, heta značyć pajšci harać biaz płuha. Treba było niešta rabić. Rodnaja presa wyšła na sustreč i pamahła dapiać swajho. Napisaŭ, pomniu, u 1926 hodzie ŭ adnej z krajowych hazetaŭ dawoli wostra ab sprawie hetaj. Było prosta dziŭna: čamu hetak jość? Adhuknulisia na maju staćciu pryjacieli z Wilni ŭ listoch; ale tyja, kamu była adresawanaja staćcia, maŭčali. Znoŭ i znoŭ pisaŭ u presie, tak amal nia cely 1927 hod, pry kožnaj nahodzie. Trudna i soramna było biez swaich knižak u sławianskaj bibliatecy. Nieahraničanaja radaść była, kali prysłaŭ mnie niečakana moj pawažany pryjaciel i wučyciel ks. Adam Stankiewič sto knižak z Wilni. Špisaŭ ich u sšytok i hetak wyjšła chatniaja bibliatečka, z jakoj karystajucca niekalki kalehaŭ.

U časie bytnaści ŭ Prazie Rektara našaha ŭniwersytetu z Miensku, prasiŭ na sabrańni jaho źwiarnuć swaju ŭwahu na hetaje nienarmalnaje źjawišča. Rektar Pičeta zhadziŭsia i abiacaŭ parušyć hetuju sprawu. Pryjechaŭ da Prahi piśmiennik naš Z. Žyłunowič,—znoŭ da jaho z hetaj-ža prośbaj.

Pamahło narešcie. Praz peŭny čas miłaja wiestka źjaŭlajecca ŭ Prahu: wahon knihaŭ z Baćkaŭščyny! Vivat patria!—zapiajali ŭsie my na ŭniwersyteckich kalidorach. Praŭda, kryšku bajalisia, kab hetyja knižki znoŭ nie papali „въ шкапчикъ“. Daremny strach! Usie piekniefika adresawanyja byli pierasłanyja z Miensku da sławianskaje bibliateki pry ŭniwersytecie Karola IV pa adnym ekzemplaru i ŭ chatniuju bibliateku adnaho z prafesaroŭ uniwersytetu.

Piekniefika našyja rodnyja knihi stajać užo u bibliatecy. Miła hladzieć, a jašče milej čytać. Knihi duža pieknyja i duža bahatyja. Wydańnie tworaŭ M. Bahdanowiča i Janki Kupały swajeju raskošaju i jakaściu papiery śmieła moža stajać pobač anhielskich wydańniaŭ i niamieckich. Miensk wykanaŭ dobruju pracu.

Naš nacyjanalny asiłak, druhi Skaryna, Wacłaŭ Łastoŭski pačaŭ swajoju lohkaju rukoju z Koŭna prabiwać darohu biełaruskaju knihaju ŭ Eŭropu, a Miensk piekniefika wykonywaje dalej pracu wialikuju dla Baćkaŭščyny.

Praha. Fr. Hryškiewič.

Prysud nad „Hramadoj“.

22 V. siol. h. Wilenski Akružny Sud adčytaŭ pryhawor nad „Hramadoj“. Z usich 56 abwinawačanych zwolnili 19, a 37 asudzili. B. Taraškiewiča, S. Rak-Michajłoŭskaha, P. Miatłu i P. Wałošyna zasudzili na 12 hadoŭ ciažkoj turmy.

Rešta — na 8, 5, 4, i 3 hady ciažkoj turmy.

Apraŭdanyja, pamiž inšymi, Anton Łuckiewič, R. Astroŭski, Koŭš i Šnarkiewič.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Pachod prociŭ B.Ch.D. Hurtok B.Ch.D. u Orli Lidzkaha pawietu, jaki pamysna raźwiwaje swaju dziejnaść, zwiarnuŭ na siabie ŭwažnaje woka palicyi, jakaja starajecca pieraškodzić dziejnaści hurtka, čepiačysia da jaho pracaŭnikoŭ, prykładam L. Cydzika, ale ŭ hetaj sprawie wyjaždžaŭ tudy na miejsca pasoł Karuza i sprawu byccam ułahodziŭ.

Zwalnieńnie z wastrohu siabraŭ B.Ch.D. Aryštawanyja i pasadžanyja ŭ wastroh na Łukiškach Dwarecki Mikałaj, Bułyha Jazep i Kraŭčonak Anton buduć zwolnieny. Paśla zachadaŭ pasłoŭ B.Ch.D. ułady śledčyja wyznačyli za wymienienych kaŭcyju pa 100 zł. za kožnaha. Pasoł Stepowič užo wysłaŭ da Sudździ sledčaha ŭ Brasławie 300 zł. kaŭcyi.

Zakryćcie Hurtkoŭ T-wa Biełaruskaj Škoły. Pa zahadu Wialejskaha Starasty zakryty hurtki T-wa Bieł. Škoły ŭ wioskach: Porkach, Kałowičach, Asipowičach i Žołkach, paw. Wialejskaha.

Hurtki začynieny byccam z taje pryčyny, što byli pachiby peŭnaje farmalnaści. U hetaj sprawie pasoł Wałyniec zrabiŭ interwencyju ŭ Wialejcy ŭ pawiatowaha Starasty.

Prośba Bieł. Himnazii. Kiraŭnictwa Wilenskaj Bieł. Himn. źwiarnułasia z adozwaj da Wałasnych Radaŭ wajawodztwaŭ Wilenskaha i Nawahradzkaha, kab pryjšli z hrašowaj pomačaj wučnioŭskaj moładzi, jakaja znachodzicca ŭ ciažkim materyjalnym pałažeńni

Maturalnaja Kamisija ŭ Biełaruskaj Himnazii. Hetymi dniami Bieł. Himnazija ŭ Wilni atrymała pawiedamleńnie z Kuratoryi ab tym, što Ministerstwa zhadziłasia wyznačyć kamisiju maturalnuju dziela ekzaminawańnia wučniaŭ VIII klasy. Dziela taho, što pawiedamleńnie ab hetaj kamisii nia było jasnym, T-wa Škoły praz swaju delehacyju dyr. S. Paŭłowiča i wučycialoŭ: A. Trepki i ks. A. Stankiewiča prasiła wyjaśnieńniaŭ u kuratara 22.V. Kuratar delehacyi śćwierdziŭ, što z usich pradmietaŭ, aprača polonistyki, wučni mohuć zdawać ekzaminy prad kamisijaj pa biełarusku. Takim čynam niezadoŭha budziem mieć pieršych biełaruskich maturystaŭ z Bieł. Wil. Himnazii, majučych prawa pastupańnia ŭ polskija dziaržaŭnyja ŭniwersytety.

Delehacyja da Nuncyjuša. Žodzišnyja parafjanie 22.V.28 h. praz delehacyju padali J. E. Nuncyjušu Apostolskamu ŭ Waršawie memorjał u sprawie prawoŭ biełaruskaj mowy ŭ Žodzišnym kaściele. U hetaj sprawie Žodzišnyja parafijanie padawali nieskalki razoŭ prośby z padpisami bolš 2000 asob da J. E. Wilenskaha Arcybiskupa, ale dahetul Arcybiskup ničoha nie zrabiŭ, što i prymusiła Žodzišnych parafijan źwiarnucca da J. E. Apostalskaha Nuncyja.

Z Radawaj Biełarusi.

35 piać tysiač padpiščykaŭ. „Sawieckaja Biełaruś“ pawiedamlaje, što hazeta „Biełaruskaja Wioska“ ŭ miesiacy krasawiku siol. h. užo mieła 35 tysiač padpiščykaŭ, jakimi źjaŭlajucca ŭ pierawažnaj bolšaści sialanie. Z hetaha ŭžo možna sudzić, što świedamaść nacyjanalnaja ŭ Radawaj Biełarusi pašyrajecca. My adznačajem heta, jak wialikaje dasiahnieńnie biełaruskaha drukawanaha słowa. Niwodnaja biełaruskaja hazeta nia mieła dahetul takoha liku padpiščykaŭ, pry hetym padpiščykaŭ sialan.

Jak prawodzicca nacyjanalnaja rabota ŭ wojsku. „Sawieckaja Biełaruś“ padaje rezalucyju „Biura C. K. K. P. B.“, jakaja hawora miž inšym tak: „Faktarami, jakija tarmoziać biełarusizacyju wajskowych čaściej Biełaruskaj Wajskowaj Akruhi, źjaŭlajucca: niedachwat padrychtawanych pracaŭnikoŭ načalnickaha składu i niedachwat biełaruskaha aktywu, jaki-b wiedaŭ biełaruskuju mowu (kamunistych i kamsamolcaŭ kamandnaha i palityčnaha składu). A dziela taho, što „Biuro C. K. K. P. B.“ uważaje nacyjanalnaje budaŭnictwa ŭ armii častkaj palityki nacyjanalnaj Radawaj ułady, jakaja źjaŭlajecca adzinaj z ważniejšych faktaraŭ bajawoje zdolnaści čyrwonaj armii, pastanawiła ŭzbudzić zachady ab adkryćci biełaruskaha addzialeńnia wajskowaj padrychtoŭki palityčnych kiraŭnikoŭ, prawiadzieńnie specyjalnaj partyjnaj mabilizacyi asob palityčnaha składu, dla papaŭnieńnia niekamplektu ŭ hetych pracaŭnikoch“ i inš.

Z hetaha bačym, što ŭsialakaja nacyjanalnaja biełaruskaja rabota ŭ Radawaj Biełarusi musić praciskacca tolki praz kamunistyčnaje wakonca, dziela hetaha jana i tuha prachodzić.

Z Niezaležnaj Litwy.

Amnestyja. U źwiazku z uračystaściami 10-cilećcia niezaležnaści Litwy Prezydent Respubliki Smetona padpisaŭ amnestyju, pawodle jakoj kara śmierci zamianiajecca dažywotnaj katarhaj. Sprawy sudowyja za patajemny handal alkaholem i za padrobliwańnie paštowych i štemplowych marak zusim kasujucca. Amnestyja achopliwaje i tych asob, jakija prastupili statuty wajskowyja, źmianšajučy karu za niekatoryja prastupki ŭ hetaj katehoryi na pałowu. Amnestyja za prastupki špiehoŭstwa kary nie kasuje i nie źmianšaje.

Zwalnieńnie 59 asob z koncentracyjnaha abozu ŭ Worniach. U źwiazku z uračystaściami 10-cilećcia niezaležnaści Litwy pa zahadu ministra Abarony Kraju zwolnieny 59 asob z koncentracyjnaha abozu ŭ Worniach.

HRAMADZIANIE!

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.

Al. Stepowič.

BIEŁARUŚ U SUČASNAJ POLSKAJ LITERATURY.

(Lekcyja pračytanaja 5 traŭnia s. h. u Bieł. Instytucie Haspadarki i Kultury.)

(Hl. „Bieł. Kryn.“ Nr. 29).

Hlaniem-ža, jak wyhladaje Biełaruś u *najnawiejšaj polskaj literatury*, kali Polšča stała niezaležnaj, a wialikaja častka Biełarusi apynułasia ŭ jaje miežach.

Nia hledziačy na wialiki lik sučasnych polskich piśmiennikaŭ, treba ahułam skazać, što pišuć u sučasny mament ab Biełarusi i Biełarusach tolki Anna Zahorskaja (Savitri) i L. Padhorski-Okołow.

Jašče ŭ 1924 hodzie hety apošni wypuściŭ u świet niewialički tomik paezijaŭ p. z. „Białoruś“ (Wilno, 1924). Sama wokładka hetaha zbornika, pradstaŭlajučaja zaprežanych paru kaniej u panski fajeton, z nastaŭlenaj budoj, zmokłym na daždžy furmanom, — pakazwaje adrazu, ab jakoj heta Biełarusi aŭtar piaje. Dla Padhorskaha ŭsia Biełaruś wyjaŭlajecca ŭ dwornym dastatku polskaha abšarnika, jaki prymušany astawić swoj majontak u rukach balšawikoŭ, a sam ciapier zadychajecca pry pracy ŭ ciesnych waršaŭskich biurach. Aŭtar bačyć Biełaruś tolki tam, dzie astaŭsia jahony „*dom piętrowy, z werandą szklaną i drzewnianym gankiem*“ (str. 5). Pad Polščaj Biełarusi ŭ Ok. Padhorskaha niama, bo ab jej aŭtar nie ŭspaminaje. Zatoje dla Biełarusi zamiežnaj Okołow-Padhorski nie škaduje słoŭ pachwały:

„Bo tu już nic nie zachwyca,
Niczemu dusza tu nie rada.
Przestała bawić zagranica
I Rzym marzony i Hellada.
Bo czem-że one rozweselą,
Gdy stokroć droższy nad Akropol
Jest dziś, wśród wzgórz kościoła [bielą
W błękitnej dali drżący Kopyl“.
(str. 9).

Aŭtar nazywaje Biełaruś swajej najsaładziejšaj, lubić jaje i miascami zdajecca, što jon choča piajać ab Biełarusi siarmiažnaj, pracoŭnaj, ale woś u wieršy, paświačonym swajmu baćku, spatykajem takuju kwietačku:

„Na sianokosach, kędy w skwar [lipcowy
Tak słodko było lec na trawie,
Już nikt nie wzniesie uśmiechniętej [głowy
I nikt nie powie „jasny panie“
(str. 12).

Jak wynikaje z duchu ŭsiaho wieršu, aŭtar wielmi škaduje taho, što jaśnie panstwa nichto nia pryznaje.

Z usiaho zbornika možna adnak zrabić cikawy wywad, što polski, ci lepš kažučy, spolščany abšarnik z Biełarusi čujecca siarod Palakoŭ u Polščy całkom na čužynie, adnak aprača majontku ničoha i z našaj ziamloj i narodam jaho nia wiaža. Uwieś sens i geneza tworstwa Okołow-Padhorskaha možna było-b scharakteryzawać nastupnym jahonym wieršam:

„O niczem myśleć już nie mogę,
Jak tylko o tem, tylko o tem,
Jak słodko będzie ruszyć w drogę
Do swych dalekich gniazd [z powrotem.
Jak nas zmęczonych, ogłuszonych,
W rozdygotanym złym wagonie,
W skrzypiących miękkich faetonach.
Pociągną parskające konie“. (str. 23).

Woś hałoŭnaja asnowa twostwa ŭ zborniku Okołow-Padhorskaha pad zahałoŭkam „Białoruś“. Jak bačym, hety zbornik wieršaŭ stwaryła nia stolki pačućcio charastwa našaj Baćkaŭščyny, kolki tuha da ŭtračanaha sytaha dabrabytu. Hety momant u značnaj miery pamianšaje i mastackuju wartaść tworu.

Ciapier pierachodzim da tworaŭ Zahorskaj ab Biełarusi i Biełarusach i na hetaj aŭtarcy astanowimsia daŭžej, choćby dziela taho, što heta ŭžo bolšyja powieści z uwiedzienymi asobami, śmiedamymi Biełarusami.

Adna z powieściaŭ Zahorskaj nazywajecca „Odrutowana okolica“, dzie hałoŭnym hierojam wystupaje ni mienš ni bolš žywaja kopija wiedamaha kaliś bandyty Muchi. „Pracuje“ jon miž Biełarusaŭ, nawodzić paniku na polskija dwary, damaralizuje i zaciahwaje ŭ swaju bandu miascowaje biełaruskaje nasielnictwa. Nazywajecca Komar. Pryjechaŭšy ahrabić polski dwor, wykazwaje wialikaje znajomstwa „tawaryskich formaŭ“, hawora ŭ salonie ab tworach Šyllera, Bajrona, Šopena i ŭ wielmi delikatnaj formie prykazywaje haspadaram addać hrošy. Komar—ataman biełaruskaj bandy, ale sam Palak. A kali tak, to pierad polskim čytačom treba jaho apraŭdać. I woś z pad piara polskaj bigotki wychodzić surowy prysud nad Biełarusami supracoŭnikami i paduładnymi bandyty—Palaka. Adzin z ich Nadziuk (što za proźwišča!) hinie z ruki „Atamana“ Kamara, sam-ža Kamar—złosny intelihientny bandyt — puščajecca aŭtaram na wolu i naharadžajecca kachańniem niawinnaj dziaŭčyny.

Zakrywaješ apošniuju staronku z prykrym pačućciom hramadzkaj niesprawiadliwaści i z prakanańniem, što aŭtar—heta mały, niski čaławiek, niazdolny być abjektyŭnym u sprawach palityčnych.

Na asabliwuju ŭwahu zasłuhowywaje nowaja druhaja powieść Zahorskaj ab Biełarusach p. z. „Trucizny“. Zahałowak hety aznačaje ni to narkotyki, używanyja praz hieroja, ni to biełaruskuju atmosferu, u jakoj powieść raźwiwajecca. Adnak kožnamu biełaruskamu čytaču pawinna pakazacca, što hetaj maralnaj „truciznaj“ (atrutaj) i źjaŭlajecca heta knižka Zahorskaj.

Woś asnowa powieści:

Bahaty abšarnik Wasilewič, uzhadawany ŭ polskaj kultury, uważaje siabie za Biełarusa i chacieŭby bačyć swaju dačku Biełarusinkaj. Žonka Wasilewiča Polka i na hetym hruncie two-

Z Polščy.

Polska-Litoŭskija pierahawory ŭ Waršawie. U Waršawu pryjechała litoŭskaja delehacyja ŭ sprawie pierahaworaŭ kamunikacyjnych na čale z dyrektaram departamantu litoŭskaha M. S. Z. dr. Zaŭnijusam. U skład delehacyi ŭwachodziać čatyry ŭradaŭcy, aprača Zaŭnijusa.

Z zahranicy.

Polska-Litoŭskija pierahawory ŭ Berlinie. Berlinskim ciahnikom, jakim Waldemaras jechaŭ u Londyn, pryjechaŭ u Berlin pasoł litoŭski ŭ Niamieččynu Sidzikaŭskas, katory pryniaŭ udzieł u pierahaworach Polska-Litoŭskaj kamisii dla spraŭ ruchu hraničnaha. U skład delehacyi litoŭskaj, aprača prezesa Sidzikaŭskasa, uwachodzić konsuł litoŭski Konigsbergu Budrys i attache wajskowy Litwy ŭ Berlinie pałk. Stirpa.

Jak pawiedamlaje „Lietuvos Aidas", pasoł Sidzikaŭskas prywioz z saboj apracawany praz urad litoŭski prajekt kamunikacyi, katory ŭručyŭ polskaj delehacyi.

Ab padarožy Waldemarasa ŭ Londyn. Hazety pawiedamlajuć, što premjer Litoŭskaj Respubliki Waldemaras pa darozie ŭ Londyn byŭ zajechaŭšy ŭ Berlin i adtul wyjechaŭ u Londyn. Presa berlinskaja ćwierdzić, što Waldemaras .naje adbyć u Londynie kanferencyju z min. Čemberlenam i inšymi kiraŭnikami zahraničnaj anhielskaj palityki ŭ sprawach zahraničnaj litoŭskaj palityki. I kowienskaja presa piša, što litoŭskija palityčnyja kruhi padarožy premjera Waldemarasa ŭ Londyn prydajuć wialikaje značeńnie, bo tam adbudziecaa kanferencyja ŭ sprawie adnosin Polska-Litoŭskich.

Wiartajučysia z Londynu, Waldemaras maje zatrymacca ŭ Paryžy, adkul pajedzie ŭ Ženewu na pasiedžańnie Rady Lihi Narodaŭ. Na paradku dnia Rady Lihi Narodaŭ. miž inšymi, znachodzicca i sprawa Polska-Litoŭskaha sporu.

Pieramoha sacyjalistaŭ u Niamieččynie. Na wybarach u Niamiecki parlamant pieramahli sacyjał-demakraty, zdabywajučy 152 mandaty, upierad mieli swaich pasłoŭ u parlamancie 131.

Palaki prajhrali. Z Berlina pawiedamlajuć, što ŭ wybarach da pruskaha Sojmu, jakija adbylisia 20.V., Palaki nie prawiali ani adnaho pasła, hetym samym Palaki stracili abodwa mandaty ŭ Sojmie, jakija mieli da hetaha času.

Lakarski addzieł.

Hygijena ŭzhadawańnia dziciaci.
(Hladzi „Bieł. Krynicu" Nr. 30).

10. Uzhadawańnie.

Na kaniec treba skažać niekalki słoŭ i ab tym, jak treba ŭzhadowywać dzicia. Nowazrodžanaje dzicia ŭžo prajaŭlaje swaju wolu, paturajučy jakoj duža skora zrobicca jano niemahčymym. Dziela hataha ŭzhadawalnuju pracu nad dziciam treba pačynać ad pieršych dzion. Ad hetaj pracy budzie zaležać u wialikaj miery charaktar jaho ŭ pryšłaści. Pieršym zadańniem takoha ŭzhadawańnia budzie paddańnie dziciaci peŭnaj dyscyplinie. Dzicia ad pieršych dzion pawinna systematyčna adčuwać, što jano nia moža nakidać swajej woli akružajučym, ale samo pawinna paddawacca peŭnamu paradku. Rehularnaje karmleńnie, kupańnie, spańnie, wychodžańnie na pawietra pawinna prawodzicca z usiej stanoŭkaściaj; pamima trudnaściaŭ z pačatku, dzicia skora zwykajecca z hetym paradkam i zusim dobra čujecca. Treba duža wyścierahacca brać dzicia na ruki, kałychać jaho, abo dawać biez pary ssać pry pieršym jaho płačy. Płač dziciaci moža być wyzwany usiałakimi pryčynami, abo mo' ŭžo zjaŭlajecca kaprysam, damahajecca, kab jaho brali na ruki, kałychali i h. d. Zdarowaje dzicia ŭ pieršych miesiacach pawinna abo spać, abo spakojna ležać u časie miž adnym i druhim karmleńniem. Kali jano płača, to treba pahladzieć, jakaja jošć hetamu pryčyna i pa mahčymaści adkinuć jaje. Treba prakanacca, ci nie zmačyła dzicia połkaŭ, ci nie spacieła abo źmierzła, ci nie zanadta mocna źwiazanaje, abo ci nia kusajuć jaho muchi, błochi i h. d. Kali takija pryčyny nia istnujuć, to treba ŭwažniej zatrymacca, zważyć, ci hety płač źjawiŭsia skora paśla karmleńnia, bo moža za mnoha źjeła i razdulo jamu bruška, tady treba pałažyć na brucha ciopły kampres, a kali niezadoŭha pierad karmleńnie, to znača, što ŭ apośnim za mała źjeŭ. Treba tady dać jamu paru łyžačak hatawanaj wady i abawiazkowa dačakać da aznačanaj hadziny, a tady ŭžo nakarmić lepš.

U abodwuch wypadkach, adčaści, možna ŭcišyć płač kałychańniem, ale hetym nie adkiniecca sapraŭdnaja pryčyna. Kałychańniem abo doŭhim śpiawańniem možna zmusić dzicia i da snu, ale heta nia budzie zdarowy, hłyboki son, bo zaśnie dzicia nia dziela taho, što chacieła spać, a tamu, što zmučyli jaho. Dawać, padčas płaču, hrudzi nie dačakaŭšy wyznačanaje hadziny, jošć škodnym, bo dzicia jakraz moža płakać zatym, što abjełasia, a jaho zmušajuć, kab jašče jeła, heta moža wyzwać zabureńnie ŭ kiškoch, što jošć užo chwarobaj. Dalej, dawańnie hrudziej nie ŭ paru prywučaje jaho nia ŭsio małako wysysać, a heta ciahnie za saboj zani'kańnie małaka, tady ŭžo dzicia budzie kryčeć z hoładu, słowam lohka trapić u błudnaje koła. Kab hetaha aścierahčysia, treba mocna trymacca wyznačanych hadzin u karmleńni; padčas adnaho karmleńnia dać adnu hrudzinu, a padčas nastupnaha druhuju. Takoje čaradawańnie abawiazkowa patrebna, bo abiedźwie hrudziny dzicia zaraz nia wyśsie i hetym pryčynicca da zanikańnia małaka.

Kali jošć peŭnaść, što pawažnych pryčynaŭ niama da płaču, to j nia treba hetym duža niepakoicca, dzicia skora pierastanie, kali tolki zdarowaje. Hadujučy dzicia, nia treba kirawacca tolki luboŭju i čułaściu matki da dziciaci,—treba, kab hetaje kachańnie było padparadkawana rozumu, bo jnakš, pamima woli, robicca wialikaja škoda dla dziciaci, bo zrobicca z jaho kapryśnik, a ŭ pryšłaści, najčaściej, matka za nierazumnaje kachańnie maje čornuju adpłatu.

Dr. Br. Turonak.

(Kaniec)

Amerykanskija Biełarusy ŭ žałobie.

U m. Grand Rapids, Mich. u paniadziełak 30.IV.28 pamior pa karotkaj chwarobie ANTON ČARAPUK, baćka wiadomaha biełaruskaha dziejača Jana Čarapuka. Pamioršy mnoha zrabiŭ dla nacyjanalnaha adradžeńnia amerykanskich Biełarusaŭ. U minuŭšym hodzie ś. p. Anton Čarapuk byŭ pradstaŭnikom ad Biełarusaŭ katalikoŭ na Eŭcharystyčnym Kanhresie ŭ m. Chicago. Pražyŭ usiaho 54 hady.

Vladimir Nazor:

Rana.

Nie mahu zahaić adnej rany ciapier,
Nie mahu prabaleć ŭ chwali načnaha [snu;
Tak hłyboka jana i baluča, pawier,
Nie mahu zahaić ciapier ranu adnu.

Chto jaje pryčyniŭ?... Čym tak złosna [j kali?..
Nia pytaj! Ja ciarplu i ściraju tu kroŭ,
Što z prabitaha serca ciače pa ziamli,
Ja ściraju i bol pasilaju iznoŭ...

Tłumačyŭ **Fr. Hryškiewič.**

Z kraju.

Sud Bispinha apraŭdaŭ. Wyjezdnaja Sesija Wilenskaha Apelacyjnaha Sudu ŭ Horadni razhladała sprawu Bispinha, abwinawačanaha ŭ zabojstwie i spaleńniu wioski.

Wypadki hetyja adbylisia tady, kali niamieckaja armija pakidała Horadzienščynu i kali ŭ kožnaj chwilinie spadziawalisia prychodu balšawikoŭ.

Padsudny Bispinh byccam zarhanizawaŭ hramadzianskuju straž biaśpiečnaści, pry pomačy jakoj utrymliwaŭ paradak u Horadni i wakoličnych wioskach.

Byŭ heta pierachodny čas, tady, kali adychodzili Niemcy i nia było nijakaje ŭłady; u toj čas dwa niamieckija žaŭniery prywiali da Bispinha sielanina, katory byccam braŭ udzieł u rabunku. Bispinh-ža wystrałam z rewolwara zabiŭ taho sielanina.

Praz niekalki dzion padsudny Bispinh spaliŭ celuju wiosku (54 haspadaroŭ), jakaja byccam pazabirała jahonyja mebli.

Prakuratarski Ŭrad u Horadni paciahnuŭ da sudowaj adkaznaści Bispinha, jaki dakanaŭ samasudu ŭ uspomnienych wypadkach.

Akružny Sud u Horadni Bispinha apraŭdaŭ.

Prakuratura Sudu zaskaržyła prysud Horadzienskaha Akružnoha Sudu ŭ Sud Apelacyjny.

Apelacyjny Sud taksama, jak i Sud Akružny, Bispinha apraŭdaŭ. Takim čynam Bispinh pa apraŭdańni jaho ŭ sprawie zabojstwa Drucka-Lubeckaha, apraŭdany tak-ža i ŭ hetaj druhoj sprawie. Udajecca jamu!

Hramadzianie!

Zapisywajciesia ŭ B. Ch. D.

---

rycca siamiejnaja trahiedyja, tymboĺš, što Wasilewič padpadaje pad upłyŭ biełaruskich dziejačoŭ, jakija admalawany ŭ samych čornych farbach. Asabliwy ŭpłyŭ na Wasilewiča maje dawoli rospusnaja dziaŭčyna (tak-ža Biełarusinka) panna Antanina. Jana faktyčna prymušaje Wasilewiča kinuć žonku i prywučaje swaju achwiaru da kakainy. Pabratawaŭšysia z Biełarusami Wasilewič bačyć, što jamu z imi nie pa darozie. Biełarusy ŭsie balšawiki, bandyty i razbojniki. Jany razhramili dwor jaho-ž, Wasilewiča, i staralisia zabić samoha biełaruskaha pana Wasilewiča, nia hledziačy na toje, što karystali z Wasilewičawaj ziamli, lesu i inšaha dabra.

Wasilewič paznaŭšy Biełaruś i Biełarusaŭ u razumieńni Zahorskaj, i takža dziakujučy dabracie i intelihiencyi swajej zakonnaj žonki, kidaje swaju kachanku, siabroŭ i wiartajecca da swajej žonki Polki, pani Poluty. Adnak nacyjanalnaść Wasilewiča niejak astajecca pad znakam pytańnia, bo nia choča Zahorskaja pryznać, što Wasilewič pad upływam žonki staŭ Palakam. Robicca jon tolki apolityčnym haspadarom u swaim majontku, kudy z siamjoj pierajaždžaje. Zatoje dačka, peŭnież, uzhadawanaja ŭ polskaj škole, stanowicca Polkaj.

Na fonie hetaj dawoli niachitraj asnowy powieści „Trucizny" — raźwiwajecca pierad čytačom zmahańnie dwuch świetaŭ: panska-polskaha i biełaruska-sialanskaha. Biełaruś—heta, pawodle aŭtara, kraj ciemnaty, prastupku, zdrady, razboju, bandytyzmu. Usia akcyja palityčnaja wiadziecca pa zahadu Mienskich sawieckich uładaŭ. Pasły Hramady wiaduć warožuju panom ahitacyju, arhanizujuć sialanstwa ŭ hurtki, jakija imknucca zabiwać polskich palicyjantaŭ i panoŭ.

Biełaruski narod pa dumcy aŭtara ni da čoha nia zdatny. Maluje jaho Zahorskaja ŭ samych čornych kolerach. Woś niekalki prykładaŭ:

...„Wonkawa cichi, hłyboka padatny narod, u jakoha nie dapytaješ praŭdy ab jaho pačućciach. Narod, jaki nie stwaryŭ sapraŭdy ničoha ŭłasnaha i nawat swajej nikłaj asobnaści nia zdolen utrymać. Byŭ bliski apalačeńnia, a paśla abrusieŭ. Zamianiŭ jarasłaŭskimi „sitcami", „šapkami" swaje biełyja siarmiahi i mahierki, zakinuŭ garsety ŭ žančyn, zabyŭsia ab pryhožych rysunkach sawanoŭ. Heta była zapraŭdy biaźličnaja čeŕń, jakaja tolki dwa razy ŭ swaim žyćcí dała samastojny znak žyćcia: zabiwajučy bł. Jozefata Kuncewiča i raźbiwajučy dwary pry balšawikach" (str. 35).

A woś što raskazwaje ab nas prysłanaja dziela polonizacyji polskaja wučycielka:

„Pradstaŭ sabie najčarniejšuju wiosku, biaz iskry kultury, dzie jaduć syrawiznu, abo štości padchodnaje is na kartyka. Aślizły, zadaŭnieny brud niawylečny jak jazwa. Systematyčnaje zmahańnie z usialakim sortam rabactwa—ad skačučych da hryzučych — murašak i pawukoŭ. Tupyja, słamazarnyja dzieci nieachwotna hladziać na wučycielku jak na Polku i jak na źnienawidžany rod panoŭ. Dzieci biez jazyka, nie haworučyja dobra ani pabiełarusku, ani papolsku, ani parasiejsku. Dzikuny ładziačyja małpianyja štučki i robiačyja krywawyja bojki miž saboj. Nawokał na dziesiatki mil ani adnaho intelihienta. Kaściol daloka, a ŭ im ksiondz-Biełarus—worah Polščy. Z boku mužykoŭ — čužackaść, abo złosnyja ździeki. Wietliwaść u adnosinach da intelihienta ličycca tam za lišniuju pakornaść. Časam treba wytrymać strašennuju plotku i napaści. Siadzicca ŭ takoj škole, jak na dasce siarod burliwaha mora, a nawokał kipić ahitacyja.—Nia treba nam polskaj škoły". (Str. 69).

U kožnym apisańni biełaruskaha zwyčaju ci typu spatykajem z boku aŭtara biezhraničnuju pahardu i nienawiść da Biełarusaŭ. Spatykajem takoje wyražeńnie, jak „wyłupiastawoki i šyrokamordy typ biełaruskaj rasy", abo ŭ apisańni biełaruskaj wiečarynу: „dziaŭčyna z karowinym kakiectwam abapiorłasia na chłapca" i t. d.

Na praciahu 266 staronak powieści čytač darma šukaj choć adnoj świetłaj ryski ŭ Biełarusa. Niama tut ani adnaho česnaha čaławieka. Usie jaknajhoršyja ludzi, dwuličnyja, brutalnyja, niespraŭiadliwyja. Biełaruś—heta prosta niejki kraj swawoli. Nienawiść i mściwaść achapiła ŭwieś siarmiažny narod. A jak-ža wyhladajuć Palaki ŭ hetaj powieści? O, heta zusim inšy świet! Jasny, radasny, niawinny, skromny nu i, zrazumieła, wielmi kulturny. Bolš taho: Palaki słabyja i pakryŭdžanyja. Ich u powieści Zahorskaj Biełarusy zabiwajuć, topiać niawinnych Polek, bjuć i płakać nie dajuć, jany na't nia mohuć najści pracy, prabujuć praleści ŭ pasły Sojmu, ale ich nia wybirajuć, i jany česnyja, pracawityja ŭmirajuć amal-što z hoładu. (A jak-ža! Jošć u powieści i taki typ). Kab uwiaści ŭ powieść mament erotyčny, Zahorskaja kaža hetamu nieščaśliŭcu platanična zakachacca ŭ žoncy Wasilewiča, ale dziela taho, što Wasilewiča treba było addać nazad žoncy, to Białeckaha (tak hety amant nazywaŭsia) nia było kudy padzieć i jon umiraje, tak-ža, treba dumać, pa winie Biełarusaŭ!

Možna było-b nad uspomnienymi powieściami Zahorskaj zusim nie astanaŭlacca, kab jany nia mieli taho cikawaha mamentu charakterystyki adnosin da Biełarusaŭ nia tolki aŭtara, ale i amal usiaho *polskaha hramadzianstwa*. Adkidajučy mastackuju wartaść powieści „Trucizny", my nia možam nia pryznać Zahorskaj wiernaha adbićcia pahladaŭ polskaha hramadzianstwa na biełaruskija prablemy. Tak jak haryć nienawiściaj da adradžeńnia Biełarusaŭ Zahorskaja, — zusim tak-ža nienawidziać našy wyzwolnyja imknieńni i šyrokija masy našych

DA NAS PIŠUĆ.

ŚWIEDAMYCH BIEŁARUSAŬ NAZYWAJUĆ AHITATARAMI.

Murawanaja-Ašmianka, Ašmianskaha paw. Sialanie Murawana-Ašmianskaj parafii začali uświedamlacca, što jany Biełarusy. Jak wiedama — usie adnačasna ŭ adzin dzień nia mohuć uświedamicca i skazać — my Biełarusy. Hetaki praces zaŭsiody prachodzić pastupowa. Taksama i ŭ nas świedamaść biełaruskaja pašyrajecca pastupowa, choć, skazaŭšy pa praŭdzie, idzie ŭpierad wialikimi krokami. Našaja-ž palicyja, tak-ža administracyja pawiatowaja, ličyć hetaje našaje nacyjanalnaje adradžeńnie za niejkuju musić być „wywrotowaść,“ bo palicyja wielmi pilna sočyć za świedamymi Biełarusami, nazywajučy ich ahitatarami. Zdajecca ŭžo čas zrazumieć i zhadzicca z hetym, što Biełarusaŭ nia možna pierarabić na Palakoŭ. A taho, čaho tak pilna pryhladajučysia šukaje siarod nas palicyja, heta znača niejkaj „wywrotnaści,“ nia znojdzie. A nacyjanalnaje našaje žyćcio zabieśpiačaje nam Kanstytucyja Rečypaspalitaj.

Ašmiančuk pakryŭdžany

NIE PAKINIEM MOWY NAŠAJ BIEŁARUSKAJ PAKUL BUDZIEM ŽYĆ!

Smarhoni, Ašmianskaha paw. Sialanie Smarhonskaj hminy, dziakawać Bohu, užo prabudzilisia ad snu niaświedamaści swajho nacyjanalnaha „ja“ i prabudziŭšysia ŭmiejuć zmahacca za swaju nacyjanalnuju świedamaść. Hetamu świedčać minuŭšyja wybary u Sojm i Senat. Nie zważajučy na aryšty, jany nia to što kab sieści spakojna i siadzieć cicha, a pracawali jak zmahli i pracujuć dalej. Aryšty nie zastrašyli, ale zakrapili biełaruskuju świedamaść u našych wiaskoŭcaŭ. A aryštawanych za wybarnuju sprawu, jakija ŭświedamlali swaich susiedziaŭ, kab hałasawali za swoj biełaruski śpisak Nr. 18, było nia mała; ab hetym užo pisali biełaruskija hazety.

Ciapier paśla takoha „zakrapleńnia“ moładź našaja, a nawat i staršyja pačali silniej hurtawacca kala hurtkoŭ Bieł. Inst. Haspad. i Kultury. Čujecca siarod našych wiaskoŭcaŭ prosta niejkaja samym sabie prysiaha: „Nie pakiniem mowy našaj Biełaruskaj, pakul budziem žyć!“

Adradženiec.

LEPIEJ POZNA JAK NIKOLI!

Alšeŭščyna, Świancianskaha paw. Świedamaść biełaruskaja ŭ nas nie małaja, ale jość i wyradki, prykładam B. Jaśkiewič, katory budučy sołtysam, šukaŭ niaświedamych Biełarusaŭ u časie pradwybarnaj kampanii i tyckaŭ im adzinku, kab hałasawali ŭ Sojm i Senat za Nr. 1.

Nia wielmi šmat udałosia znajści ŭ nas niaświedamych, ale ŭsiož-taki renehaty Jaśkiewičy swajo krychu zrabili, nabrali 180 hałasoŭ za Nr. 1, a za Nr. 18 było 364 hałasy. Ciapier-ža čujecca niezadawoleńnie siarod tych niaświedamych i žalejuć, što jany pa swajej niaświedamaści słuchali ahitataraŭ i spoŭnili swoj hramadzki abawiazak jakraz prociŭ samych siabie. Stydna niaświedamych ašukiwać, zamiest taho, kab im raskazywać praŭdu, nawodziačy ich na prawilnuju darohu.

Sielanin.

Z WIASNOJ DA NOWAJ PRACY!

Žodziški, Wialejskaha paw. Paśla zimowaha sezonu, trudnaha da ładžańnia spektaklaŭ na wioscy z niastačy adpawiednych pamieškańniaŭ, Žodzišny Hurtok Instytutu H. i K. dnia 29 krasawika siol. h. zładziŭ spektal, na jaki złažylisia „Ptuška Ščaścia“ i „Lekary i leki“ (heta astatniaja ŭ niekatorych miascoch Žodzišnym Hurtkom pierapraŭlena), deklamacyi i śpiewy. Naahuł našy artysty hrali dosyć dobra, budziačy zacikaŭleńnie ŭ hladzieńnikaŭ. Da račej nowych i dadatnich treba ŭspomnić, što hety raz widzim na scenie deklamujučych nia tolki chłapcoŭ, ale i dziaŭčat. Chor Hurtka wystupiŭ pieršy raz biez specyjalnaha kiraŭnika choru, pieśnia „Dzie čutny mowy našaj huki“ na 4 hałasy wykanana jak na pieršy raz nadta dobra. Što praŭda, u niekatarych pieśniach, lepiej znajučyja muzyku i śpieŭ, mahli znajšci i značnyja niedachopy, ale heta nia dziwa na pieršy raz. Adnak fakt astajecca faktam, što naša moładź začynaje patraplać i rečy nawat trudniejšyja. Treba jašče dadać i zaličyć da račej nowych, što biełaruskaje pradstaŭleńnie adbywałasia ŭ muroch „pałacu,“ miesca dahetul Biełarusam niedastupnaha, ab katorym tolki mahli dahetul latucieć i staracca. Heta dziela taho, što ciapier ułaśnikam hetaha pałacu źjaŭlajecca hmina, a nia pan.

Bajan.

„NADDNIEPRAŬSKI-UKRAINSKI TEATR.“

Druja. Sala teatru kožny raz pierapoŭniena, bo kožny wykanany sceničny twor—heta žywy abraz ukrainskaha žyćcia. Ščyra my witajem bratni nam narod na scenie. Dahetul stawili try twory: „Chmara“, „Oj — nie chody Hryciu, taj na wiečarnici“ i „Cyhanka Aza“. Pry hetym adbylisia ŭkrainski chor i narodnyja skoki ŭ nacyjanalnych wopratkach.

Z ščyraha serca witajem Bratoŭ Ukraincaŭ i čakajem z tuhoju na naš Biełaruski Narodny Teatr, bo z jaho prajezdam padniałasia značna naša świedamaść i siła.

Čakajem! C. K.

PATREBA ARHANIZACYI.

Dworyščy, Lidzkaha paw. U astatnija časy, asabliwa ŭ časie wybaraŭ u Sojm i Senat, kala Lidy zaburleła biełaruskaja świedamaść. Ciapier tut kala samaj-ža Lidy čujucca zaachwočywańni adzinkami da pracy na rodnaj biełaruskaj niwie. Takaja praca paadzinočna jość wielmi trudnaj, dziela hetaha treba hetym adzinkam stwaryć swoj pawiatowy centr u Lidzie, prykładam załažyć Hurtok Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury, tady kala hetaha centru zhurtujecca ŭsia praca ŭ pawiecie. Wiedaju, što załažeńnie biełaruskaha kulturna-haspadarčaha centru ŭ Lidzie jość rečaj nia lohkaj, ale-ž heta treba zrabić kaniešnie, bo heta ŭžo wymahaje taja biełaruskaja świedamaść, jakaja jość u Lidčynie. Da zarhanizawańnia hetakaha centru ŭ Lidzie musić pryjšci z pomačaj Wilenski Addzieł Bieł. Inst. Hasp. i Kultury. Idejnyja pracaŭniki na niwie biełaruskaj, jakija žywuć bliska Lidy, pawinny napisać ab hetym u Wilenski Addzieł Bieł. Inst. Hasp. i Kult. i zarhanizawać u Lidzie Bieł. Instytut.

Biełarus.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Pawažany Hramadzianin
Redaktar!

Nie admoŭcie źmiaścić na staronkach Wašaj pawažanaj hazety hetych słoŭ:

Pierad wybarami ŭ Sojm i Senat, dla prawiadzieńnia pradstaŭnikoŭ u hetyja wysokija pałaty była pryniata prahrama: „Baraćba za Biełaruskich Sialan i Rabotnikaŭ“.

Pad lozunham hetaj prahramy, u Lidzkaj akruzie pad Nr. 41, prajšli ŭ Sojm ja i Janka Stankiewič.

Pierad wybarami było ŭmoŭlena, što na hetu arhanizacyju pasły, jakija projduć u Sojm i Senat pad Nr. 41, pawinny dawać pa 200 zł. ad swaich dyjet u miesiac, — što j rabiłasia.

Na miesiac krasawik ja pawinien byŭ uniaści 200 zł. Napisaŭ kwit, jaki byŭ zredahawany pawodle wybarnaj prahramy Nr. 41: „na arhanizacyju Biełaruskaha Sialanstwa i Rabotnictwa“ i zaprapanawany dla podpisu pasłu Janku Stankiewiču, ale Stankiewič taki kwit admowiŭsia padpisać, tłumačačy, „što nijakaj arhanizacyi wybarnaj i Kamitetu Biełaruskich Sialan i Rabotnikaŭ nia było, a tolki jość „Sialanskaja Partyja“, na što i pawinny iści hrošy.

Kab nie abmanywać tych, chto addawaŭ swaje hałasy za partyju: „Biełaruskaha Sialanstwa i Rabotnictwa“ Nr. 41, a nie za „Sialanskuju Partyju“, ja adychodžu ad pracy z Jankam Stankiewičam i hetym zajaŭlaju, što žadnych znosinaŭ i ničoha supolnaha z im i jahonaj „Sialanskaj Partyjaj“ mieć nia budu, a budu i dalej trymacca prahramy: „Biełaruskaha Sialanstwa i Rabotnictwa“, pakul nie apracuju nowuju, bolej šyrokuju, prahramu.

Piśmo padobnaha źmiestu adnačasna pasyłaju i ŭ druhija redakcyi biełaruskich hazet.

Prašu pryniać, Hramadzianin Redaktar, wyrazy pašany da Was.

F. Wałyniec
pasoł na Sojm.

Wialejka, 12.V.28.

Pryp. Red. Źmiaščajučy heta piśmo pasła F. Wałynca, musim prypomnić Janku Stankiewiču, nowamu polskamu ŭhadoŭcu, biełaruskuju prykazku: niapraŭdaj świet projdzieš, ale nazad nia wierniešsia.

Zamiest žartaŭ.

„Dziwosy i śmiachoty“ z spadara J. Stankiewiča raboty.

Spadar J. Stankiewič, kab wyleźci na „ŭźwierch“, śpiarša „wyklučyŭ“ z partyi „Sialanskaha Sajuzu“ pas. Jaremiča, Rahulu i p. A. Bildziukiewiča, paśla nazwaŭ siabie „Sialanski Sajuz II“, potym załažyŭ swaju palityčnuju kramku i nazwaŭ jaje „Sialanskaj Partyjaj“, a na wybary, kab mieć wyhlad radykalnaści, pierašerściŭsia i henu swaju kramku nazwaŭ „Sialanstwa j Rabotnictwa“ i pad hetym ściaham pa śpisku № 41 u Lidzkaj akruzie, dziejamu ŭradam była pračyščana dy j piasočkam pasypana darožka, spadar J. Stankiewič wyšaŭ na „ŭźwierch“ u „zakanadaŭku“. Ciapier, budučy na „ŭźwierchu“, u „zakanadaŭcy“, spadar J. Stankiewič pawiarnuŭ nazad i pa toj samaj drabincy, pa jakoj išoŭ na „ŭźwierch“, paŭzie ŭžo na „ŭźniz“. Adkazaŭsia ŭžo ad swajej palityčnaj wybarnaj kramy pad firmaj „Sialanstwa j Rabotnictwa“ (heta my bačym z zmieščanaha ŭ hetym numary „B. Kr.“ adkrytaha piśma pasła Wałynca) i sieŭ nižej, bo ŭžo tolki ŭ „swajej sobskaj“ „Sialanskaj Partyi“. Niezadoŭha chiba padasca jašče nazad i dapaŭzie da „Sialanskaha Sajuzu II“, a jak pieralezie j hety kałok swajej palityčnaj drabinki i ŭklučyć u „Sialanski Sajuz“ pasła Jaremiča, sen. Rahulu i hram. A. Bildziukiewiča, to tady pastarajemsia jšče raz paśmiašyć našych čytačoŭ u „Kutku śmiechu“ našaj hazety, a kali spadar J. St. pachilicca ŭ bok, dy zwalicca, to tady napišam: spadar J. Stankiewič pa cichu źleźci nie patrapiŭ, z treskam zwaliŭsia i znachodzicca na „ŭźnizie“.

Smiachun.

Wyšli z druku:

poema JAKUBA KOŁASA

„Symon Muzyka“

(z partretam aŭtara).

Wydana koštam T-wa „PAHONIA“.

Kaštuje 2 zł. 80 hr.

i „Stary Zamak“

NIEMIROWIČA-DANČENKO.

Wydana koštam „Biełaruskaj Krynicy“.
Kaštuje 30 hr.

Knižki pradajucca ŭwa ŭsich biełaruskich Kniharniach.

Hetym dawodzicca da ahulnaha wiedama, što dnia 28-ha traŭnia ŭ wioscy Arlaniatach Ašmianskaha pawietu adbudziecca

SPEKTAKL - WIEČARYNA,

ładžanaja Arlaniackim Hurtkom Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury.

Buduć adyhrany:

„PAŬLINKA“ — kamedyja ŭ 2 aktach, Janki Kupały.

„ZARUČYNY PAŬLINKI“ — kamedyja ŭ adnym akcie Fr. Alachnowiča; paśla spektaklu adbuducca SKOKI.

Ceny biletaŭ: 2 zł., 1 zł. i 50 hr.

Pačatak a 5 hadz. papoŭdni.

Urad Hurtka.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-wa SANITARNAJE POMAČY

WILNIA, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi pryjmajuć daktary specyjalisty: dziciačyja chwaroby ad 11—12 i 2—2.30 m.; unutranyja chwaroby 11 — 2; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 12—2, wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—2 30; nerwaŭ 1—2.

U lakarni addzieły: unutrany, chirurhičny, ginekolohičny i radzilny.

Kabinet Rentgena i Elektra-medyčny, Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektryčny masaž.

sučasnych panoŭ pałažeńnia. Treba pryznać, što Zahorskaja hetyja adnosiny ŭ swajej knižcy prosta sfatahrafawała. Woś čamu hety wypład zachopnaha źwiarynaha nacyjanalizmu nabiraje začeńnia nowaha źjawišča ŭ polskaj literatury nia z boku mastackaha, a z boku realnaha wyświatleńnia hramadzkaha sužyćcia dwuch narodaŭ. Wyświatleńnie hetaje akazałasia fałšywym, kali aŭtar piša ab tym, što dumajuć Biełarusy, zatoje wielmi zhodna z praŭdaj z'ilustrawana pahardа i nienawiść da sielanina, jaki nia choča być bolš niawolnikam.

Čytajučy powieść „Trucizny“, časami prychodzić urażańnie, što Zahorskaja prosta śpisała niekatoryja staronki sa špaltaŭ „Dzien. Wilenskaha“, abo padsłuchała i zapisała hutarki ab Biełarusach sa słoŭ wilenskaj zakaŭtuniełaj endecyi polskaha duchawienstwa i bolšaści polskaha hramadzianstwa ahułam. Skazanaje paćwiardžajecca jašče tym, što zaśiepleny šowinizmam biskup Teodorowič na't nia zdoleŭ ujawić sabie taho zła, jakoje wypływaje z hetaha pasiewu nienawiści. Treba być akančalna začadziełym čadam šowinizmu, kab, budučy chryścijanskim duchoŭnikam, wychwalać hadzinowuju rabotu Zahorskaj. A kadzić biskup u apošniaj „pradmowie“ takimi sławami: „Powieść, jakaja nie panižaje, ale padymaje, nie rastrojwaje, ale wuča i aścierahaje, siahońnia źjaŭlajecca, na žal, źjawiščam redkim. Dziela hetaha mahu Was tolki harača padachwocić da tak zwanaha apostalstwa piarom“. Pry hetym biskup Teodorowič nazywaje złosna— tendencyju knižki natchnionaj.

Takim čynam powieść „Trucizny“ maje być zdarowaj lekturaj dla čytajučaha hramadzianstwa. Nad hetym mamentam tak-ža nia možna nie zastanawicca. Ci-ž treba pakazwać, jakija wyniki dašć pašyreńnie hetaha zapraŭdnaha dakumantu hańby? Polskaja moładź i biez taho ŭzhadawana ŭ nienawiści da ŭsich nie Palakaŭ, načytaŭšysia hetaj praŭdziwaj atruty—jašče bolš pahłybić nienawiść da narodu, siarod jakoha žywie, a časta i z jakoha žywie. A z hetym razam pahłybicca i taja propašć, što dzielić dwa narody na dwa warožyja łahiery. Astajecca tolki ciešycca, što taja propašć pahłyblajecca nie pa našaj winie, a pa winie tych, jakija-b u swaim intaresie pawinny byli šukać zhody z nami.

Kaniec.

Redaktar Jan Paźniak. Bieł. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Albin Stepowič.